

IV SYMPOZJUM RESOCJALIZACYJNE

(MOW – 46. Salezjański Ośrodek Wychowawczy im. św. Jana Bosko, Trzcinec, 24 października 2014)

Jak w sposób efektywny wykorzystać diagnozy nieletnich wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych? Jak w oparciu o diagnozy konstruować indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne (IPET)? Jak diagnozować aktualne problemy wychowanków? Jak dostosować placówki, by były w stanie swoją ofertą terapeutyczną stawiać czoła nowym wyzwaniom resocjaliza-

cyjnym? – przed takimi pytaniami stanęli organizatorzy czwartego już Sympozjum Resocjalizacyjnego w Trzcińcu. Organizatorem spotkania był tradycyjnie już Salezjański Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Trzcińcu we współpracy z kierunkiem pedagogicznym WSD w Łądzie. Tym razem formuła sympozjum nie miała charakteru międzynarodowego. Jego temat brzmiał: *Diagnoza jako punkt wyjścia do indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego*. Konferencja adresowana była przede wszystkim do dyrektorów, wychowawców, pedagogów i terapeutów placówek resocjalizacyjnych, pracowników poradni, sądów, policji, naukowców zajmujących się tą problematyką, studentów pedagogiki oraz innych osób zainteresowanych resocjalizacją nieletnich. Patronat nad spotkaniem objęli: Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, kierunek pedagogiczny Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Pracowników Resocjalizacji oraz Salezjańskie Stowarzyszenie Wychowania Młodzieży.

Nietypowym wprowadzeniem w tematykę sympozjum był głos pani Zofii Langowskiej, założycielki MOW Trzciniec i MOW Rzepczyno, która opowiedziała o swojej nowej inicjatywie w Kluczewie. Jest to bursa dla absolwentów MOW, którzy mają trudność w odnalezieniu się w otwartym środowisku, a zatem – w założeniu – rodzaj hostelu. Te działania są niewątpliwie wypełnieniem pewnej niszy, z jaką mają do czynienia prowadzący młodzieżowe ośrodki wychowawcze, gdy chcą nadal pilotować i wspierać swoich wychowanków opuszczających placówki. Pani Langowska wskazała, że w kontekście diagnozowanych różnorodnych problemów wychowanków praca z nimi nie może się kończyć wraz z formalnym podsumowaniem realizacji indywidualnych programów edukacyjno-terapeutycznych.

Choć tym razem sympozjum nie było podzielone na bloki tematyczne, to wzorem lat ubiegłych pierwsze wystąpienia miały charakter teoretyczny. Chodziło o to, by zebrany zarysować zewnętrzne tło poruszanej problematyki szczegółowej. Dlatego przedstawiono następujące zagadnienia: mgr Jolanta Czajka i mgr Katarzyna Kopystyńska (Ośrodek Rozwoju Edukacji MEN) ukazały – z punktu widzenia ośrodka kierującego – *Kryteria doboru placówki dla nieletnich. Stan obecny i propozycje zmian*; dr Beata Ciupińska (Społeczna Akademia Nauk, Łódź) – *Nastolatek niedostosowany społecznie w roli ucznia*; dr Ewa Włodarczyk (UAM Poznań) – *Wychowanie w rodzinie z problemem alkoholowym – bagaż na całe życie*. Tę część moderowała mgr Małgorzata Wojsznarowicz, psycholog MOW Trzciniec.

Pierwszym wystąpieniem formalnym była prezentacja, którą przedstawiły Jolanta Czajka i Katarzyna Kopystyńska. Reprezentowany przez nie Ośrodek Rozwoju Edukacji spełnia funkcję centralnego systemu kierowania nieletnich do placówek resocjalizacyjnych resortu edukacji. Dlatego prelegentki skupiły się na przedstawieniu zadań swej placówki właśnie w tym zakresie, koncentrując się na tym, jak optymalnie usprawniać proces kierowania wychowanków do młodzieżowych ośrodków wychowawczych, gdy posiada się niepełne dane z diagnoz Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych, uzupełnione zestawem podstawowych informacji o nieletnich, przekazywanych zgodnie z przepisami do ORE przez starostwa powiatowe.

Wystąpienie to wywołało żywą dyskusję. Ks. dr Marek Chmielewski, prowincjał salezjańskiej Inspektorii św. Wojciecha, pytał, czy przy szukaniu placówki dla wychowanka bierze się pod uwagę także kryterium wyznania religijnego, aby uniknąć konfliktów sumienia i umożliwić integralne wychowanie osoby. Usłyszał, iż ORE stara się odpowiadać na sugestie rodziców oraz wnioski dyrektorów placówek, ale formalnie takiego kryterium w procesie kierowania nie ma. Ks. mgr Tomasz Kościelny, były dyrektor MOW Trzciniec, interesował się losami raportu grupy eksperckiej, przygotowanego na zlecenie MEN, mającego wspomóc i usprawnić działania młodzieżowych ośrodków wychowawczych. W odpowiedzi prelegentki skupiły się nad aktualnymi pracami trwającymi w MEN nad opracowaniem standardów funkcjonowania MOW. Ten wątek kontynuował mgr Julian Zieliński, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Resocjalizacji. Zwrócił on uwagę na konieczność specjalizacji placówek resocjalizacyjnych z uwagi na zwiększającą się ilość nieletnich wymagających specjalistycznego wsparcia terapeutów bądź psychiatrów. Z kolei, mgr Jerzy Dawidowicz, dyrektor MOW Debrzno, postulował przyspieszenie prac nad standardami funkcjonowania placówek z uwagi na systematycznie wzrastającą ich ilość, co odbija się na jakości pracy resocjalizacyjnej. Jak się okazało, aktualnie prace te są na etapie uzgodnień między ORE a Uniwersytetem Siedleckim.

Drugie wystąpienie, choć należało do pracownika naukowego Społecznej Akademii Nauk w Łodzi, dr Beaty Ciupińskiej, zawierało wiele wskazówek praktycznych. Referentka, zaczynając

od analizy symptomów niedostosowania społecznego w 5 obszarach, w dalszej części wystąpienia wskazała, co warto uwzględnić w konstruowaniu IPET, zwłaszcza w jego części edukacyjnej. Postulowała między innymi adaptowanie do warunków szkoły specjalnej w MOW nie treści, ale form i metod nauczania, stawianie granic poprzez konsekwencję w egzekwowaniu wymagań, stosowanie opisowych metod oceny uczniów itp.

W ramach dyskusji po tym referacie wystąpiła mgr Małgorzata Wojsznarowicz. Zwróciła ona uwagę na potrzebę indywidualizacji wymagań jako jeden z wymogów ortodydaktyki. Jednym z praktycznych sposobów realizacji tegoż może być stosowanie karty pracy ucznia.

Następnie głos zabrała dr Ewa Włodarczyk z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prezentując referat dotyczący wychowania w rodzinie z problemem alkoholowym. Porównała rodzinę z takim problemem do zespołu cyrkowych linoskoczków, który ma do przedstawienia na zewnątrz wyidealizowany obraz swego funkcjonowania, a manewruje na cienkiej linii współzależnienia. Okazuje się, że w praktyce młodzieżowe ośrodki wychowawcze mają na co dzień do czynienia z tym problemem, który dotyka znaczącej części ich wychowanków.

Kolejne wystąpienia w ramach sympozjum należały do praktyków pracujących na co dzień z dziećmi i młodzieżą w różnych placówkach resocjalizacyjnych. Tę część moderował mgr Paweł Proniuk, polonista i pedagog MOW Trzciniec.

Zapoczątkowała ją dr Aleksandra Piechaczek, psycholog MOW Kuźnia Raciborska. W referacie pt. *Różnice w resocjalizacji wychowanków z osobowością neurotyczną i psychopatyczną* ukazała wiele składników każdej z tych osobowości. Charakteryzując je i wskazując istotne różnice między nimi, dawała jednocześnie praktyczne wskazówki, jak takich wychowanków diagnozować i w oparciu o co konstruować indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne. Na przykład, dla wychowanka z osobowością o rysach psychopatycznych system punktowy jako przejaw oddziaływań behawioralnych jest jak najbardziej odpowiedni. Tacy wychowankowie nie boją się kar, nie rozumieją bliższych relacji między ludźmi, zatem należy poszukiwać dla nich metod wychowawczych bogatych w silne stymulacje, np. survivalowych. Z kolei neurotycy popełniają przestępstwa, by osiągnąć inne cele. Można z nimi pracować w oparciu o poczucie winy, budować bliższe relacje wychowawcze.

Psycholog i terapeuta trzcinieckiego MOW, mgr Małgorzata Wojsznarowicz, w swoim referacie pt. *Proces diagnostyczny wychowanka w Salezjańskim Ośrodku Wychowawczym w Trzcińcu*, podjęła próbę opisu diagnozowania wychowanków w tej placówce. Wskazała dwa sposoby podejścia do diagnozy i wsparcia. W pierwszym wychowawca dostrzega problem dziecka i chce pospieszyć mu z pomocą. W drugim zakłada, że sam ma problem z dzieckiem i musi go rozwiązać. Przyznała, że bliższy jej jest pierwszy z sposobów. Ważne jest też uświadamianie wychowankowi, że właściwiecieniem swego problemu, a wychowawca może go wspierać, nazywając rzeczy po imieniu i podejmując trud wspólnej drogi w poszukiwaniu rozwiązań. W takim kluczu ukazała proces diagnozowania wychowanka i tworzenia IPET.

W dyskusji ks. mgr Tomasz Kościelny dopytywał, dlaczego placówki resocjalizacyjne muszą ponownie diagnozować wychowanków, skoro mają do dyspozycji diagnozy specjalistycznych instytucji. Okazuje się jednak, że diagnozy te nader często są niestety nieadekwatne i nie oddają sedna problemów niedostosowanych społecznie młodych ludzi.

Spore zainteresowanie zebranych wzbudził referat mgr Aleksandry Cieśli – polonistki z gimnazjum specjalnego przy MOW Trzciniec, zatytułowany *Wykorzystanie procesu diagnostycznego w działaniach lekcyjnych i pozalekcyjnych*. W pełnym ekspresji wystąpieniu ukazała ona, jak w praktyce stosuje w nauczaniu zasady ortodydaktyki. Prowadząc wstępne diagnozy umiejętności szkolnych oraz uczestnicząc w konstruowaniu indywidualnych programów edukacyjno-terapeutycznych, ma możliwość dostrzeżenia problemów i doboru odpowiednich narzędzi, by indywidualizować podejście do każdego ucznia. Wskazała na różne przykłady niekonwencjonalnego podejścia do wychowanków, by wydobyć z nich zasoby, na których można opierać proces resocjalizacji. Zakończyła własną interpretacją słowa nauczyciel – to nie ten, który naucza, ale ten, który ma tak pracować, by nauczyć.

W podsumowaniu sympozjum dyrektor MOW Trzciniec ks. mgr Arnold Zimnicki podkreślił budującą wartość wspólnego spotkania. Zwrócił również uwagę, że teoretyczno-praktyczna formuła

konferencji pozwala obu stronom: prelegentom i uczestnikom wzajemnie ubogacić swój warsztat pracy pedagogicznej.

Symposium – podobnie jak trzy poprzednie – spotkało się z niegasnącym zainteresowaniem i zgromadziło przedstawicieli wielu placówek i instytucji. Uczestnicy podkreślali trafność podjętej tematyki, jak również potrzebę kontynuacji spotkań w przyjętej formule organizacyjnej.

Wydaje się, że trzcinieckie sympozja znalazły swoje stałe miejsce na mapie ważnych wydarzeń w dziedzinie resocjalizacji nieletnich. Wypada też wyrazić nadzieję, że organizatorom nie zabraknie pomysłów do ich twórczej kontynuacji.

ks. Tomasz Kościelny SDB
WSD TS, Łąd